

....., 25.11.2019r.

.....

.....

.....

Pan Łukasz Szumowski
Minister Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie mi, dlaczego moje konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia nie jest uwzględnione w projekcie Rozporządzenia dot. nowych norm promieniowania elektromagnetycznego, które zostało zgłoszone do konsultacji społecznych. Jak zabezpieczone są prawa do ochrony zdrowia ludzi, w sytuacji, gdy planuje się stukrotne podniesienie norm PEM ?

Argument, że są kraje europejskie, w których obowiązuje już norma 10W/m², jest nieprzekonujący i nie daje pełnego oglądu tematu. **W krajach tych przestrzegana jest zasada ALARA, zgodnie z którą niekorzystny wpływ promieniowania elektromagnetycznego na zdrowie jest minimalizowany na tyle, na ile jest to możliwe.** Obowiązują określone zasady lokalizacji SBTk, które sprawiają, że faktyczne wartości PEM w miejscach przebywania ludzi są niższe niż obecnie obowiązujące w Polsce, niskie normy.

A jak sytuacja wygląda w Polsce? W naszym kraju, w warunkach miejskich, operatorzy budują stacje w dużym zagęszczeniu, w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań mieszkalnych, bardzo często na wysokości okien. Jako, że wywierany przez telekomunikację nacisk na podniesienie norm, ma na celu jedynie zmniejszenie kosztów własnych przy wdrażaniu 5G i maksymalizację zysków, jest pewne, że istniejące już nadajniki będą pracowały z pełną mocą. Nikt nie weźmie pod uwagę ich usytuowania, czasami nawet 70 metrów od bloków mieszkalnych, w pobliżu szkół, przedszkoli, ośrodków zdrowia. U nas, w przeciwieństwie do innych krajów europejskich, zasada ALARA nie jest przestrzegana. Ludzie będą więc długotrwale poddawani działaniu pola elektromagnetycznego o częstotliwości radiowej, **o maksymalnej, dopuszczonej mocy.** Jest to eksperyment na społeczeństwie nie mający precedensu. Należy podkreślić, że ten niekorzystny wpływ będzie obejmował ludzi w podeszłym wieku, dzieci, kobiety w ciąży, osoby o złym stanie zdrowia, również z chorobami onkologicznymi.

Należy w tym miejscu podkreślić, że nie wszystkie kraje europejskie przyjmują tak wysokie normy promieniowania elektromagnetycznego. Przykładem może być Szwajcaria, w której obowiązuje norma 0,01W/m² i z mimo to, bardzo zaawansowane są tam prace nad wdrażaniem 5G. Więc argument, że przy niskich normach się nie da, jest nieprawdziwy.

Jako osoba potrafiąca samodzielnie docierać do rzetelnej wiedzy, ze zdziwieniem przeczytałam w projekcie Rozporządzenia, że nie ma dowodów na szkodliwość PEM. Istnieją tysiące udokumentowanych badań, wykonanych przez uznane, **niezależne** autorytety,

wskazujących, że PEM o częstotliwościach radiowych powoduje cały szereg niekorzystnych skutków zdrowotnych, takich jak nowotwory, uszkodzenia DNA, bezpłodność, poronienia, elektrowrażliwość, choroby kardiologiczne, neurologiczne, stres oksydacyjny, bezsenność, zaburzenia pamięci i inne. Lekarze, z którymi rozmawiałam na ten temat, potwierdzają te fakty i są pełni obaw. Podczas procedowania Megaustawy, wielokrotnie odnoszono się do prac naukowych, polskich i zagranicznych, udowadniających szkodliwy wpływ PEM, choćby do badań Instytutu medycyny Pracy z Łodzi, czy niezależnej ekspertyzy Instytutu Spraw Obywatelskich. Dlaczego nie wzięto tych argumentów pod uwagę?

Raport NIK nt. przestrzegania norm PEM w Polsce i monitorowania ich, jedynie pogłębia obawy. Stwierdza on wielokrotne łamanie prawa przez operatorów poprzez przekraczanie norm, przy jednoczesnym braku właściwej kontroli ze strony organów do tego powołanych. W sądach toczyło się i toczy wiele spraw, dotyczących niezgodnego z prawem usytuowania stacji. Nie ma w Polsce orzeczników, którzy wydawaliby opinie w procesach o utratę zdrowia, na skutek mieszkania w sąsiedztwie stacji. Obywatel jest bezsilny w konfrontacji z operatorem komórkowym. I w tej sytuacji, telekomy uzyskują znacznie szerszy zakres działania, usankcjonowany prawem.

Panie Ministrze, wspomina Pan, że w przypadku wystąpienia niekorzystnych skutków zdrowotnych wprowadzanych zmian, Rozporządzenie może zostać zmienione. Ale czy ktokolwiek ma moralne prawo dopuścić do tego, aby wcześniej ludzie chorowali lub umierali? Obowiązkiem Ministerstwa Zdrowia jest stanie na straży konstytucyjnego prawa obywateli do ochrony zdrowia. **Konkludując, stanowczo sprzeciwiam się stukrotnemu zwiększeniu norm PEM. Kierując pismo do instytucji rządowej, oczekuję w czasie ustawowym odpowiedzi na pytanie, odnośnie uwzględnienia moich prawa do ochrony w świetle planowanych zmian.**

Z poważaniem,